

Gwałtowny wzrost liczby przypadków autyzmu

2 kwietnia 2014



Eksperci z amerykańskiego CDC (Center for Disease Control and Prevention) ze zdumieniem poinformowali, że w latach 2008-2010 liczba diagnozowanych przypadków autyzmu u dzieci zwiększyła się aż o 30%. Jeszcze przed 6 laty jedną z chorób ze spektrum autyzmu (ASD) diagnozowano u 1 na 88 dzieci. Obecnie diagnozuje się je u 1 na 68.

Specjaliści nie wiedzą, czy taka zmiana to efekt gwałtownie rosnącej liczby przypadków zachorowań, doskonalszych metod diagnostycznych czy też połączenie obu czynników.

Wzrost liczby zdiagnozowanych przypadków nie jest jednak całkowitym zaskoczeniem. Jeszcze w roku 2000 choroby ze spektrum autyzmu rozpoznawano u 1 na 150 dzieci. Od tamtej pory odsetek ciągle się zwiększa.

Obecnie około 50% dzieci, u których zdiagnozowano ASD wykazuje

się przeciętną lub ponadprzeciętną inteligencją. Jeszcze 10 lat temu takie dzieci stanowiły około 30% przypadków ASD. Zdaniem Sarah Spence, neurolog z Boston Children's Hospital, to wskazuje, że wzrost jest spowodowany udoskonaleniem metod diagnostycznych.

Jednak psycholog Catherine Lord z Weill Cornell Medical College, która od lat bada autyzm, doradza ostrożność w interpretowaniu danych. Zauważa, że pomiędzy poszczególnymi regionami istnieje olbrzymia różnica w liczbie zdiagnozowanych przypadków – od 1 na 45 w New Jersey, po 1 na 175 w Alabamie. „Jako naukowcy trudno mi w to uwierzyć. Najwyższy czas, by CDC poważnie przyjrzało się sprawie i spróbowało zbadać, skąd tak duża różnica” – mówi Lord.

Autor: Mariusz Błoński

Zdjęcie: Karlos Wayne, CC

Na podstawie: Science

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)